

Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? (Mk 15, 34)

Ludzka wrażliwość na Bożą miłość

Boże mój, Boże mój, czegoś Mnie opuścił - te właśnie słowa wypowiedział do nas przybity do krzyża, umierający Jezus. Nie możemy pozostawać obojętni wobec ich znaczenia i przeżyć, które przynoszą nam zbawienie. Postarajmy się pojąć przesłanie Jezusa i uczynić wysiłek w pokonaniu ludzkich skłonności do interpretacji Jezusowych przeżyć "wg potrzeb", by uzyskać świeże wejrzenie na niewykorzystane możliwości we wzroście w nas, Bożej miłości.

Zdolność człowieka do empatii wywołuje określone uczucia płynące z ludzkiej możliwości utożsamienia siebie z przybitym do krzyża, umierającym Chrystusem, i skłania do "wejścia" w przeżycia i znaczenie wypowiedzianych słów, które są odczytywane (interpretowane) jako rzeczywiste opuszczenie Boga Ojca. Już próba przybliżenia się do cierpiącego Jezusa wywołuje świadomość absolutnie niewyobrażalnych cierpień i osamotnienia umierającego Syna Bożego, który sam określa swój stan ducha, jako pozbawiony Boga.



Ks. Jerzy Gawlik